

Więcej wiedzy - mniej strachu - uchodźcy w Polsce

Drodzy Czytelnicy,

publikujemy, a wraz z nami ponad 40 redakcji w Polsce, wspólny informator "Więcej wiedzy - mniej strachu - uchodźcy w Polsce" pod patronatem Urzędu ds. Cudzoziemców.

Temat uchodźców od wielu dni jest najważniejszą informacją we wszystkich mediach. Dyskusja w domach, w Sejmie i na forach internetowych pokazuje, jak ważna jest to sprawa, ile wywołuje lęków i jak bardzo brakuje rzetelnej informacji.

Nasz informator nie przekonuje do niczego, przedstawia tylko rzetelne fakty, definicje i odpowiedzi na najważniejsze pytania.

Do akcji "Więcej wiedzy - mniej strachu" zainicjowanej przez "Gazetę Wyborczą" przystąpiły (w kolejności alfabetycznej): "Fakt", Gazeta.pl, "Gazeta Wyborcza", "Dziennik Gazeta Prawna", Interia, "Krytyka Polityczna", "Nasze Miasto", Natemat.pl, "Newsweek", "Metrocafe.pl", Onet, Polityka.pl, Polsat, Polska Press Grupa (22 regionalne dzienniki), Polskieradio.pl, Radio dla Ciebie, Radio Eska, "Rzeczpospolita", "Super Express", Telewizja Polska, TOK FM, Trójka - PR3, "Tygodnik Powszechny", Wirtualna Polska, Wyborcza.pl. Wciąż zgłaszają się kolejne redakcje...

...wśród nich od dziś jest także Sofijon [1].

Więcej wiedzy, mniej strachu - Uchodźcy w Polsce

Kiedy? Ilu? Gdzie? Jak? - specjalny informator pod patronatem Urzędu ds. Cudzoziemców. Wspólna akcja informacyjna polskich mediów.

autorzy: MACIEJ CZARNECKI, MARIUSZ JAŁOSZEWSKI, TOMASZ KWAŚNIEWSKI

fotografie: ADAM GRAY / BULLS PRESS

EUROPA

KTO UCIEKA DO UNII EUROPEJSKIEJ?

Od stycznia do lipca do Unii przedostało się 340 tys. cudzoziemców. Z danych Frontexu, unijnej instytucji, która odpowiada za koordynację ochrony granic UE, wynika, że najwięcej przybyszów jest z Syrii - ok. 82 tys., Afganistanu ok. 33 tys., Erytrei - 23,8 tys., Nigerii - 10,7 tys., Pakistanu - 6,4 tys. 9,8 tys. osób pochodzi z tzw. Afryki Subsaharyjskiej. Mniejsze grupy, po kilkadziesiąt, kilkaset osób, przybyły z Wietnamu, Gruzji, Gwinei, Maroka, Gambii. Oprócz tego granice UE przekroczyło 23,2 tys. Kosowian.

Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji od początku roku w Morzu Śródziemnym utonęło ok. 2,5 tys. osób.

DLACZEGO UCIEKAJĄ?

Syryjczycy uciekają przed krwawą wojną domową, Somalijczycy przed chaosem i strzelaninami na ulicach, Erytrejczycy przed reżimem, który rządzi ich krajem - powody ucieczek są różne w zależności od kraju.

Niektórych nie stać na ucieczkę, np. mieszkańców trapiącego wojną domową Sudanu Południowego, gdzie głód zagląda w oczy 4,6 mln z ponad 11 mln osób. Tacy ludzie nie mają pieniędzy nawet na jedzenie, a za podróż płaci się przemytnikom tysiące euro. Wiele osób, by ją sfinansować, zapożycza się u krewnych lub znajomych, których potem trzeba spłacić.

Wśród usiłujących przedostać się przez Morze Śródziemne do Unii są też tacy, którzy chcą polepszyć swój byt. Na szlaku bałkańskim dołączają do nich Kosowianie i Albańczycy.

KTÓRZY DOSTAJĄ SIĘ DO UNII?

Według szacunków Urzędu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) prawie 200 tys. osób dostało się do UE szlakiem z Turcji do Grecji, a 110 tys. - z Libii do Włoch. Istnieją też mniej popularne trasy, np. z Maroka do Hiszpanii, z Senegalu na Wyspy Kanaryjskie czy przez wschodnie granice Unii.

DO JAKICH KRAJÓW TRAFIAJĄ?

Wiele osób, które przybywają do Włoch, przedziera się przez Austrię lub Francję do Niemiec, Szwecji, Norwegii, bo te kraje zapewniają uchodźcom dobre warunki socjalne.

Z kolei ci z Grecji podróżują przez Macedonię i Serbię, a następnie przez Węgry i Austrię do Niemiec. Z tego szlaku korzystają też mieszkańcy zachodnich Bałkanów (42 proc. wniosków o azyl w Niemczech od początku roku).

CZY WSZYSCY UCIEKAJĄ DO EUROPY?

Nie. W telewizji widzimy tłumy ludzi przekraczających nielegalnie granice UE, płynących na zatłoczonych łodziach przez Morze Śródziemne. Mało kto wie, że inne państwa mierzą się z większym kryzysem uchodźczym niż państwa europejskie.

Opiszemy to na przykładzie Syrii. Przed wojną Syria liczyła 23 mln ludzi różnych wyznań, w tym muzułmanów i chrześcijan. Szacuje się, że z powodu trwającej tam wojny domowej, w której walczą trzy strony (wojska rządowe, rebelianci i Państwo Islamskie), wewnątrz kraju miejsce zamieszkania zmieniło 7,6 mln ludzi. Kolejne ponad 4 mln wyemigrowało do krajów sąsiednich.

W Turcji przebywa 1,9 mln Syryjczyków, m.in. w obozach dla uchodźców. Wielu mieszka w namiotach, również zimą. W małym Libanie schronienie znalazło 1,2 mln Syryjczyków. Kolejne 630 tys. uciekło do Jordanii, 250 tys. do Iraku, 132 tys. do Egiptu i 25 tys. do krajów Afryki Północnej.

W Jordanii 86 proc. tych, którzy mieszkają poza obozami, żyje poniżej granicy ubóstwa, wynoszącej 3,2 dol. dziennie. W Libanie 55 proc. uchodźców mieszka w prowizorycznych warunkach.

Teraz część osób przebywająca w tych krajach próbuje przedostać się do UE.

OBECNA FALA LUDZI TO NIE KONIEC.

Z danych Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) zawartych w raporcie „Trendy światowe 2014” wynika, że na koniec 2014 r. na całym świecie było 59,5 mln osób przymusowo przesiedlonych. Opuścili domy z powodu wojen i prześladowań. To o 8,3 mln więcej niż rok wcześniej. W ostatnich pięciu latach wybuchło co najmniej 15 konfliktów. Osiem w Afryce (Wybrzeże Kości Słoniowej, Republika Środkowoafrykańska, Libia, Mali, Nigeria, Demokratyczna Republika Konga, Sudan Południowy i Burundi), trzy na Bliskim Wschodzie (Syria, Irak i Jemen), jeden w Europie (Ukraina) i trzy w Azji (Kirgistan, Birma i Pakistan). Tylko niektóre się zakończyły, w 2014 r. do swoich krajów powróciło zaledwie 128 tys. uchodźców, to najmniej od

31 lat. Poza tym wyprawy do Europy ułatwił chaos w Libii, skąd wyrusza wiele łodzi przemytników.

W 2014 r. na całym świecie było 19,5 mln uchodźców, a 38,2 mln zostało przesiedlonych w granicach swoich krajów. Co drugi uchodźca to dziecko, a nie - jak się powszechnie sądzi na podstawie relacji w telewizji - że to młodzi, zdrowi mężczyźni.

Dziś najwięcej uchodźców, a także osób przesiedlonych wewnątrz kraju jest z Syrii, Afganistanu (2,59 mln uchodźców) oraz Somalii (1,1 mln uchodźców).

Dane UNHCR obalają też kolejny mit, że uchodźcy zalewają Europę. Niemal dziewięciu na dziesięciu (86 proc.) znajduje schronienie w krajach rozwijających się, w tym biednych.

CO TO OZNACZA DLA EUROPY?

Dopóki nie zostaną zakończone wojny w krajach, przed którymi ludzie uciekają, Europa będzie dla nich bezpiecznym schronieniem. - Jesteśmy świadkami zmiany paradygmatu, niekontrolowanego pogrążania się w czasach, w których skala przymusowych przesiedleń przewyższa to, co widzieliśmy do tej pory - mówił wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych ds. uchodźców António Guterres.

KOGO PRZYJMIE UNIA EUROPEJSKA?

Nie wszyscy przybysze mogą liczyć na przyjęcie w Unii. Władze UE wysyłają jasny sygnał, że przyjmiemy tylko uchodźców. Na pomoc nie mogą liczyć imigranci ekonomiczni.

KIM SĄ IMIGRANCY EKONOMICZNI?

To osoby, które chcą poprawić swój status życiowy. Chcą w Europie lepiej żyć, więcej zarabiać, uczyć się, mieć dostęp do opieki medycznej. Zwykle pochodzą z krajów, w których nie ma wojny, np. z Kosowa.

Uwaga! To, że ktoś pochodzi z bezpiecznego lub biednego kraju, nie oznacza, że jest tylko imigrantem ekonomicznym. Ludzie z takich krajów uciekają też z powodu prześladowań lub zagrożenia życia. I wtedy powinni być traktowani jako uchodźcy.

KIM SĄ UCHODŹCY?

To osoby, które uciekają do bezpiecznych krajów, bo w swojej ojczyźnie grozi im prześladowanie z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej. Definicję uchodźcy zawiera konwencja genewska z 1951 r. w sprawie uchodźców, którą w Polsce powieliła ustawa z 2003 r. o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Uchodźcami mogą być dziś Syryjczycy i Erytrejczycy. Mogą też być nimi np. Afgańczycy czy Nigeryjczycy, ale również obywatele innych krajów. Przypadek każdej osoby trzeba rozpatrywać indywidualnie.

ONZ O IMIGRANTACH I UCHODŹCACH.

Podział uciekających do Europy na te dwie grupy ma kolosalne znaczenie. Bo imigrantów Europa nie musi przyjąć, ale uchodźców tak, bo potrzebują pomocy. Takie rozróżnienie wprowadził też UNHCR.

Prawo międzynarodowe gwarantuje uchodźcom minimalne standardy pomocy, np. nie wolno ich wydalać czy zwracać do krajów, w których groziłoby im niebezpieczeństwo.

W sierpniu tego roku UNHCR wydał specjalny komunikat w tej sprawie. Czytamy w nim: „Władze każdego kraju postępują ze zjawiskiem migracji zgodnie z własnymi przepisami i procedurami. W przypadku uchodźców muszą

stosować zasady dotyczące ochrony uchodźców i udzielania im azylu zdefiniowane zarówno w prawie krajowym, jak i międzynarodowym. Na rządach państw ciąży specyficzna odpowiedzialność za każdą osobę, która chce uzyskać status uchodźcy na ich terytorium czy na granicy.

Łączenie uchodźców i imigrantów może mieć poważne w skutkach konsekwencje dla życia i bezpieczeństwa tych pierwszych. Zamazywanie granicy między tymi pojęciami odciąga uwagę od istoty problemu, czyli od tego, że uchodźcy potrzebują ochrony. Może również negatywnie wpływać na społeczne poparcie dla uchodźców w czasie, gdy wymagają oni schronienia bardziej niż kiedykolwiek. Wszystkich ludzi należy traktować z szacunkiem. Prawa imigrantów też muszą być przestrzegane. Ale jednocześnie musimy zapewnić uchodźcom odpowiednią ochronę prawną, bo ich sytuacja jest wyjątkowa”.

UNHCR podkreśla, że imigrant może bezpiecznie wrócić do swojego domu, uchodźca - nie.

NIE KAŻDY UCIEKINIER Z KRAJU OBJĘTEGO WOJNĄ JEST UCHODźCĄ.

Zarówno konwencja genewska, jak i polska ustawa wyłączają z tego statusu zbrodniarzy wojennych i osoby, które popełniły w swoim kraju zbrodnie o charakterze innym niż polityczny, np. zabiły kogoś. Na pomoc jako uchodźca raczej nie mają więc szans członkowie reżimu obecnego prezydenta Syrii Baszara al-Asada. Uchodźcą nie zostanie też bojownik Państwa Islamskiego, który walczy w Syrii, lub terrorysta.

CO TO JEST KRAJ BEZPIECZNY?

Komisja Europejska zamierza zaproponować wspólną unijną listę krajów bezpiecznych (teraz takie własne listy ma kilka państw UE), na której zapewne znajdą się m.in. kraje Bałkanów Zachodnich. Obywatele takich państw będą wstępnie zaliczani do kategorii imigrantów ekonomicznych, ale nie zamyka to im zupełnie drogi do azylu.

DLACZEGO NIE ZWIĘKSZAMY POMOCY POTRZEBUJĄCYM PRZEDÉ WSZYSTKIM W POBLIŻU MIEJSCA ICH ZAMIESZKANIA, STARAJĄC SIĘ WYELIMINOWAĆ POWODY ICH UCIECZKI DO EUROPY? CZY TAM POMOC NIE BYŁABY SKUTECZNIEJSZA?

Nie ma prostych recept na rozwiązanie konfliktów, przed którymi uciekają uchodźcy. Europa zapewnia ograniczoną pomoc humanitarną krajom, w których ci ludzie schronili się najpierw, np. Turcji czy Libanowi. Nawet po zwiększeniu pomocy Syryjczycy będą przybywać do Europy, bo w krajach sąsiadujących z Syrią jest ich po prostu za dużo - np. w 4,5-milionowym Libanie ok. 1,2 mln.

JAKI POMYSŁ MA UNIA EUROPEJSKA NA PRZYSZŁOŚĆ?

Podział części uchodźców między członków UE, by odciążyć kraje graniczne. Tworzenie tzw. hot spotów na granicach UE, by szybko przeprowadzać wstępny podział imigrantów na uchodźców (ich przyjęcia wymaga prawo międzynarodowe) oraz imigrantów ekonomicznych, którzy nie muszą być wpuszczeni. Efektywne procedury powrotowe dla tych, którzy nie kwalifikują się do udzielenia ochrony. Walka z przemytnikami ludzi na Morzu Śródziemnym. Plany zwiększonego wsparcia finansowego dla sąsiadów Syrii (Turcji, Libanu, Jordanii) przyjmujących najwięcej uchodźców, by pomóc ich tam utrzymać. Praprzyczyny kryzysu uchodźczego to wojna domowa w Syrii, państwo upadłe w Libii i represyjny system w Erytrei. Europa nie ma narzędzi do szybkiego rozwiązania tych problemów.

JAKIE INNE PAŃSTWA POZA UNIĄ CHCĄ PRZYJĄĆ UCHODźCÓW?

Przyjęcie uchodźców obiecały w ostatnich tygodniach Australia, USA, Brazylia, Wenezuela. Jednak zdecydowana większość uciekinierów z Syrii znalazła schronienie w innych krajach na Bliskim Wschodzie. Spośród ponad 4 mln uciekinierów z Syrii ponad 1,9 mln znalazło schronienie w Turcji. 1,2 mln przebywa w Libanie, 630 tys. w Jordanii, a 250 tys. w Iraku. Od wybuchu konfliktu w Syrii w 2011 r. do lipca 2015 r. Europa przyjęła 348,5 tys. wniosków o

azyl od Syryjczyków.

POLSKA

CZY DUŻO OSÓB UCIEKA DO POLSKI, LICZĄC NA STATUS UCHODźCY LUB INNĄ FORMĘ POMOCY?

Raczej jesteśmy przystankiem w drodze na Zachód lub na Północ.

Według Urzędu ds. Cudzoziemców (UDSC) to obywatele Federacji Rosyjskiej, głównie pochodzenia kaukaskiego: Czeczeni, Dagestańczycy, Ingusze, zdarzają się Tadzycy, Uzbeki. Ostatnio pojawiają się Ukraińcy i Syryjczycy. Byli też Gruzini, ale to migracja typowo ekonomiczna. Liberyjczycy pojawiają się bardzo rzadko, Erytrejczycy wcale.

Polska udziela ochrony w kilkunastu procentach przypadków, w tym roku było 16 proc. W pozostałych sprawy są umarzane, bo wnioskodawcy wyjechali z Polski do bogatszych krajów, zanim ich wniosek został rozpatrzony albo go odrzucono, bo uznano ich za imigrantów ekonomicznych (ponad 80 proc. przypadków).

Osoby, które dostały w Polsce ochronę, też rzadko u nas zostają. UDSC szacuje, że ok. 80 proc. osób wnioskujących w Polsce o status uchodźcy chce wyjechać na Zachód.

SKĄD POCHODZĄ IMIGRANCI EKONOMICZNI OBECNI W POLSCE?

Do Polski przyjeżdża kilkaset tysięcy imigrantów ekonomicznych rocznie. Wjeżdżają legalnie, mają dokument podróży, pozwolenia na pobyt i pracę, a formalności załatwili jeszcze przed przyjazdem. To głównie obywatele Ukrainy, Białorusi, Wietnamu, Chin. Jest ich 188 tys.

CZY POLSKA PRZYJMIE WSZYSTKICH UCIEKAJĄCYCH?

Przyjmujemy zarówno uchodźców, jak i imigrantów ekonomicznych. Osoby spełniające kryteria przyznania statusu uchodźcy przyjmujemy niezależnie od tego, czy mają wizę czy nielegalnie przekroczyły granicę.

CZY MUSIMY PRZYJMOWAĆ UCHODźCÓW?

Tak. Dotyczy to jednak tylko tych, którzy dostaną się do Polski. To wynika z konwencji genewskiej i prawa unijnego (wspólny europejski system azylowy) - ich zasady w polskim prawie wdraża ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP.

CO TO JEST RELOKACJA I PRZESIEDLENIE?

Relokacja - przenoszenie uchodźców z jednego kraju europejskiego, np. Włoch, do Polski.

Przesiedlanie - przenoszenie ich z kraju spoza UE, np. z Libanu, do Polski.

CZY MOŻEMY ODMÓWIĆ RELOKOWANIA LUB PRZESIEDLENIA CUDZOZIEMCÓW?

To pytanie do polityków. Na razie nie mamy takiego obowiązku. Na poziomie unijnym decyzja zapadnie pewnie w październiku, ale zasada dobrowolności raczej zostanie utrzymana. Zawsze będziemy mogli odmówić przyjęcia konkretnego cudzoziemca, o ile uznamy, że stanowi on zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Decyzji nie trzeba szczególnie uzasadniać. Konsekwencje takiego postępowania są trudne do przewidzenia. Jeśli zaczniemy wetować relokację uchodźców do Polski, możemy zrazić do siebie inne kraje UE. Stawką może być dostęp do funduszy unijnych - pojawiają się wypowiedzi zachodnich polityków, by je ograniczyć krajom, które nie zgodzą się na

przyjęcie uchodźców. Straszy się również ograniczeniem dostępu do rynku pracy w innych krajach UE oraz prawa do podróżowania bez kontroli na granicach w ramach strefy Schengen. W niedzielę 13 września Niemcy już przywróciły kontrolę na wybranych granicach, w tym z Polską.

DLACZEGO POWINNIŚMY PRZYJĄĆ RELOKOWANYCH I PRZESIEDLONYCH?

Aby okazać solidarność z uchodźcami i pomóc krajom, do których dziś głównie trafiają uchodźcy - Grecji, Włochom. Mimo wsparcia unijnej agencji Frontex, która pomaga chronić granice UE, nie są one w stanie jednocześnie ochraniać granic oraz przyjmować uchodźców i opiekować się nimi.

Komisja Europejska przewiduje, że presja uchodźców na granice zewnętrzne Unii „przez jakiś czas jeszcze nie zmaleje”. UE chce wzmocnić ochronę granic oraz walczyć z przemytnikami ludzi.

CZY PRZYJADĄ DO NAS UCHODźCY Z WĘGIER?

Jeszcze nie wiadomo tego na pewno.

W lipcu rząd zgodził się na przyjęcie 2 tys. uchodźców, głównie obywateli Syrii i Erytrei. Chodzi o przesiedlenie 900 osób z obozów ONZ na Bliskim Wschodzie i relokację 1,1 tys. osób z krajów Unii.

Komisja Europejska chce, żeby Polska solidarnie z innymi krajami UE przyjęła więcej uchodźców. Miałyby do nas trafić dodatkowo 9287 uchodźców, czyli razem ponad 11 tys. osób.

KOGO PRZYJMIEMY W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI? CHRZEŚCIJAN? A MOŻE ZAPROSIMY TEŻ MUŻULMANÓW?

UDSC będzie się kierował przede wszystkim potrzebą zapewnienia im ochrony.

CZY TE OSOBY MUSZĄ CHCIEĆ PRZYJECHAĆ DO POLSKI?

Przesiedleńcy - tak, co do relokowanych - Unia zdecydowała w środę, że będzie ich obowiązywać procedura ograniczonej dobrowolności. I wciąż się o to spiera. Czyli osoba przebywająca w Libanie może nie chcieć jechać do Polski. A co do osoby przebywającej we Włoszech - nie wiadomo (stan na 14 września).

KIEDY PRZYJADĄ PIERWSI UCHODźCY?

Proces ma zostać rozłożony w czasie na dwa lata. Grupy relokowanych będą nie większe niż 150 osób. Tyle osób UDSC może jednorazowo obsłużyć w trybie normalnego działania, niekryzysowym. Zostaną one umieszczone w ośrodkach dla cudzoziemców, w ośrodkach recepcyjnych. Plan relokacji może się zmienić, nie wiemy, ile osób przyjmujemy.

Przy przesiedleniach UDSC zakłada trzy misje. Na każdej zostanie wybranych 300 osób (czyli pół roku przerwy między misjami).

CZY GROZI NAM FAŁA UCHODźCÓW TAKA JAK NA WĘGRZECH?

Na razie nie. Ale przybywających do Polski może być więcej, jeśli Węgry zbudują mur na swojej granicy. Wtedy mogą oni szukać drogi na Zachód przez Rumunię, Ukrainę i Polskę. Straż Graniczna nie odnotowała napływu uchodźców.

PRZEZ POŁUDNIOWĄ GRANICĘ POLSKI PRZEMYTNICY PRZYWOŻĄ W SAMOCHODACH POJEDYNCZE OSOBY. JEŚLI JUŻ WYSTĄPIŁY W INNYM KRAJU UNII O STATUS UCHODźCY, CZY POLSKA MA

PRAWO ODESŁAĆ JE DO TEGO KRAJU?

Tak.

W JAKI SPOSÓB UCHODŹCY PRZYBYWAJĄ DO POLSKI?

Pociągiem, samolotem, samochodem, ale 90 proc. staje na przejściu granicznym i mówi: „Azyl, refugee”. Nie chodzi o konkretne słowo, ale jedynie o zgłoszenie przez cudzoziemca, że oczekuje ochrony.

CO SIĘ DZIEJE Z UCHODŹCĄ, KTÓREGO ZATRZYMA STRAŻ GRANICZNA?

Straż Graniczna daje mu formularz, pomaga go wypełnić. Fotografuje się cudzoziemca, bada go lekarz, a od osób powyżej 14. roku życia pobiera się odciski palców. Sprawdza, czy nie jest już gdzieś zarejestrowany jako uchodźca (dane wprowadza się do systemu Eurodac), jeśli jest, Szef UDSC decyduje, czy go tam odesłać.

W wyjątkowych przypadkach, np. gdy należy ustalić jego tożsamość, cudzoziemiec bez dokumentów może być umieszczony w strzeżonym ośrodku Straży Granicznej. UDSC i służby mają sposoby, aby sprawdzić, skąd jest i czy mówi prawdę o sobie. Ale w niektórych przypadkach nigdy nie będziemy mieć pewności, że cudzoziemiec jest tym, za kogo się podaje.

CO SIĘ DZIEJE, GDY NIE MOŻNA USTALIĆ, KIM JEST CUDZOZIEMIEC, Z JAKIEGO KRAJU POCHODZI?

Może dostać zgodę na pobyt tolerowany (patrz niżej). UDSC styka się ze skomplikowanymi sytuacjami, np. osobami, które w latach 90. utraciły obywatelstwo w ZSRR, a nie uzyskały obywatelstwa swojej republiki i państwo, z którego pochodzą, twierdzi, że nie ma takiego obywatela. Zdarzają się osoby, które co miesiąc podają inne dane osobowe. Przebywają u nas nielegalnie, ale nie można ich wyrzucić. Takich osób jest u nas 341.

CZY POLSKA JEST PRZYGOTOWANA NA PRZYJĘCIE UCHODŹCÓW?

Mamy 11 ośrodków dla cudzoziemców, głównie we wschodniej Polsce. Obecnie przebywa w nich 1549 osób, jest jeszcze 431 wolnych miejsc. W każdej chwili można zwiększyć liczbę miejsc, UDSC może podpisać dodatkowe umowy oraz wyznaczyć tzw. miejsca rezerwowe (łącznie do 2 tys.). Rząd może wygospodarować miejsca awaryjne; w minionym roku powstał plan na wypadek masowych ucieczek Ukraińców przed wojną w Donbasie (przygotowano do 30 tys. miejsc).

JAKĄ POMOC DOSTAJE OSOBA STARAJĄCA SIĘ O STATUS UCHODŹCY?

Może przebywać w ośrodkach dla uchodźców, które zapewniają zakwaterowanie i żywy. Może liczyć na zwrot kosztu biletów na komunikację publiczną, jeśli podróż jest związana z postępowaniem o nadanie statusu uchodźcy i badaniami lekarskimi, oraz 20 zł miesięcznie na zakup środków higieny osobistej, 50 zł kieszonkowego, 140 zł jednorazowej pomocy na zakup odzieży i obuwia, bezpłatną naukę języka polskiego, opiekę medyczną i stomatologiczną. Dzieci mają prawo do edukacji. Pomoc, np. porady prawne dla uchodźców w ośrodkach, zapewniają też organizacje pozarządowe.

Nie trzeba przebywać w ośrodku, czekając na decyzję UDSC w sprawie statusu uchodźcy. Cudzoziemiec może wynająć mieszkanie i samemu się utrzymywać. Jedna osoba dostaje na to miesięcznie 750 zł, ale im więcej osób w rodzinie, tym pomoc na osobę jest niższa. Trzyosobowa rodzina może liczyć na 1350 zł miesięcznie.

Utrzymanie ośrodków wraz z kadrą oraz uchodźcami starającymi się o status będzie kosztować w tym roku budżet państwa 56 mln zł. Utrzymanie jednej osoby starającej się o status w minionym roku wynosiło średnio 1380 zł miesięcznie.

CZY OSOBA STARAJĄCA SIĘ O STATUS UCHODźCY MOŻE PRACOWAĆ?

Nie. Ale jeśli postępowanie o udzielenie statusu trwa ponad pół roku nie z winy cudzoziemca, szef UDSC może wystawić zaświadczenie umożliwiające podjęcie legalnej pracy.

CZY UBIEGAJĄCY SIĘ MOGĄ JEźDZIĆ DO INNYCH KRAJÓW UNII?

Nie. Powinni zostać w Polsce. Jeśli wyjadą, ich wniosek jest umarzany.

JAK SIĘ UDOWADNIA, ŹE JEST SIĘ UCHODźCĄ?

Trzeba udokumentować uzasadnione obawy prześladowania z powodu rasy, religii, przynależności do określonej grupy społecznej, pochodzenia etnicznego (wymienia je konwencja genewska).

Uchodźca musi uwiarygodnić swą przeszłość. Podać trasy ucieczki z kraju, nazwiska krewnych, miejsca poprzedniego pobytu. Jeśli kłamie albo pochodzi z kraju bezpiecznego, albo stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, to nie dostanie statusu. UDSC ma pół roku na decyzję.

CZY KAŻDY, KTO OBAWIA SIĘ PRZEślADOWANIA Z WYMIENIONYCH POWODÓW, DOSTANIE STATUS UCHODźCY?

Nie. Obawa nie jest wystarczająca. Liczy się to, jak naprawdę jest.

Tatarom krymskim raczej nie udzielamy ochrony międzynarodowej. A to dlatego, że Ukraina jest dość dużym krajem i tylko na części terytorium mogą się oni obawiać prześladowania. Mogą ułożyć sobie życie w Kijowie, we Lwowie i innych miastach nieobjętych konfliktem. Nie jest to łatwe, ale nie jest to niemożliwe.

CZY CUDZOZIEMIEC MOŻE SIĘ ODWOŁAĆ OD NEGATYWNEJ DECYZJI?

Tak, składając odwołanie do Rady do Spraw Uchodźców. Do czasu wydania ostatecznej decyzji może zostać w Polsce.

Wobec osób, które nie kwalifikują się do otrzymania ochrony, UDSC wydaje decyzję o odmowie jej udzielenia - w ciągu 30 dni taka osoba powinna wyjechać. Kolejny wniosek nie zawsze wstrzyma procedurę. Cudzoziemiec nie może wystąpić o zgodę na inną formę pobytu.

Jeśli nie wyjedzie, Straż Graniczna może wydać wobec tej osoby decyzję o zobowiązaniu do powrotu. Jeśli cudzoziemiec nie wykona tej decyzji dobrowolnie, Straż może ją wykonać przymusowo. W 2015 r. zobowiązano do powrotu 359 osób, które wcześniej ubiegały się o nadanie statusu uchodźcy.

JAK SŁUŻBY SPRAWDZAJĄ, CZY WŚRÓD OSÓB, KTÓRE CHCĄ ZOSTAĆ W POLSCE, NIE MA TERRORYSTÓW, ZBRODNIARZY?

Podczas rozpoznawania wniosku o status uchodźcy. Złożenie wniosku uruchamia procedurę weryfikacji przeszłości cudzoziemca. Jeśli UDSC stwierdzi, że uchodźca mówi prawdę i spełnia kryteria przyznania statusu, prosi ABW o jego sprawdzenie, np. czy jest zbrodniarzem wojennym, terrorystą. ABW ma własne sposoby uzyskiwania informacji. Może też porównywać profile uchodźców ze zdjęciami w internecie. To proste - już robią to sami internauci. Jeśli w danym kraju jest polska ambasada (działalność polskiej placówki w Syrii została zawieszona w 2012 r.), to może też się do niej zwrócić o weryfikację. Polski wywiad ma za granicą szpiegów. Może mieć informatorów wśród uchodźców.

ABW ma 30 dni na sprawdzenie imigranta. Jeśli w tym terminie nie złoży zastrzeżeń, UDSC uznaje, że nie ma innych informacji warunkujących udzielenie ochrony, i może przyznać mu tę ochronę. ABW może przedłużyć sprawdzanie do trzech miesięcy. MSW podkreśla, że w przypadku jakichkolwiek wątpliwości osoby te nie zostaną wpuszczone na terytorium Polski.

Przed sprowadzeniem do Polski cudzoziemców z obozów ONZ w Libanie na miejsce pojedzie polska misja UDSC organizująca przesiedlenia. Urzędnicy będą weryfikować cudzoziemców i sprawdzać we współpracy z odpowiednimi służbami.

Uchodźcy z obozów we Włoszech i w Grecji również będą sprawdzani przez polskie służby.

ILU PRZYJĘLIŚMY UCHODźCÓW?

W ostatnich latach status uchodźcy dostawało co roku przeciętnie ponad 200 osób (od 2007 r. do końca sierpnia tego roku 1472 osoby). Przyjmowaliśmy głównie Czechenów. W tym czasie złożono 83,5 tys. wniosków o nadanie statusu uchodźcy. 59 tys. złożyli obywatele Rosji (w tym Czecheni 53 tys.). Połowa wnioskujących to kobiety - to najwyższy wskaźnik w całej UE.

Status uchodźcy uzyskali obywatele Rosji (558), Syrii (336), Białorusi (145), Iraku (83) i Afganistanu (63). 59,9 tys. spraw umorzono, bo wnioskodawcy wyjechali, zanim ich sprawa została rozpatrzona. Statusu w tym okresie odmówiono 22 tys. osób.

CZY STATUS UCHODźCY JEST BEZTERMINOWY?

Tak. Ale uchodźca traci go, jeśli uzyska polskie obywatelstwo, ustaną okoliczności, z powodu których dostał ochronę (np. ustanie wojny, a nie zdążył zapaść u nas korzeni), popełnił zbrodnię wojenną lub przeciw ludzkości czy podał nieprawdziwe informacje, składając wniosek. Musi wtedy wyjechać z Polski. W Polsce bardzo mało osób straciło status uchodźcy. W latach 2000-15 zaledwie 51 osób.

Uchodźca po pięciu latach może dostać zezwolenie na pobyt stały, a po kolejnych trzech latach - polskie obywatelstwo.

JAKIE SĄ PRAWA I OBOWIĄZKI UCHODźCY?

Osoba, która dostanie status, musi się wyprowadzić z ośrodka dla uchodźców. Ma takie same prawa ekonomiczno-socjalne jak Polak. Może pracować, może dostać zasiłek dla bezrobotnych, jest ubezpieczona, może się starać o pomoc społeczną. Po mieszkaniu komunalne musi się ustawić w kolejce i spełniać kryteria dochodowe jak Polak.

Uchodźca nie ma praw wyborczych, nie może pracować na pewnych stanowiskach w administracji publicznej.

Nie musi zdawać egzaminu ze znajomości języka polskiego.

INDYWIDUALNY PROGRAM INTEGRACYJNY.

Uchodźca, który weźmie udział w rocznym indywidualnym programie integracyjnym, może liczyć przez pół roku na wsparcie do 1260 zł miesięcznie na osobę. Im więcej osób w rodzinie, tym pomoc na każdą kolejną osobę jest niższa. Przez drugie pół roku programu pomoc wynosi 1134 zł miesięcznie. W roku 2014 z programu skorzystało 613 osób. Koszt - blisko 3 mln zł. Programy nadzoruje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

CZY UCHODźCY BĘDĄ MOGLI ŚCIAĞNĄĆ RODZINY?

Co do zasady - tak. Łączenie rodzin gwarantuje ustawa o cudzoziemcach. Uchodźca może ściągnąć małżonka i dzieci, jeśli ma zapewnione źródło utrzymania i warunki mieszkaniowe.

CO TO JEST OCHRONA UZUPEŁNIAJĄCA?

Aby dostać status uchodźcy, trzeba udowodnić obawę przed prześladowaniem z przyczyn wymienionych w konwencji genewskiej. Jeśli zagrożenia, których obawia się cudzoziemiec, występują z innych przyczyn, aby uzupełnić luki w systemie ochrony, wprowadzono tzw. ochronę uzupełniającą. Tu ważna jest sama możliwość naruszenia praw człowieka, doznania poważnej krzywdy. Granica między statusem uchodźcy a ochroną uzupełniającą jest płynna.

Przykład: przed 2011 r. w Syrii służby specjalne prześladowały opozycjonistów, więc należałby się im status uchodźcy. Po wybuchu wojny zwykłym Syryjczykom grozi niebezpieczeństwo z powodu samego faktu prowadzenia walk na terenie ich zamieszkania. Uciekają przed wojną, ale prawdopodobnie bardziej kwalifikują się do ochrony uzupełniającej, choć mogą być również uchodźcami.

Najprościej wyrazić to w ten sposób: każdy uchodźca kwalifikuje się do ochrony uzupełniającej, ale nie każdy, kto kwalifikuje się do ochrony uzupełniającej, jest uchodźcą

To, czy cudzoziemiec się kwalifikuje do otrzymania statusu uchodźcy, czy do ochrony uzupełniającej, urzędnik sprawdza w jednym postępowaniu.

Obowiązuje jedna procedura, zarówno uchodźcy, jak i osoby objęte ochroną mają te same prawa - zgodę na pobyt, mogą pracować, przysługuje im taka sama pomoc socjalna, integracyjna, mogą sprowadzić rodzinę. Jedyna różnica: uchodźca dostaje genewski dokument podróży, a beneficjent ochrony uzupełniającej musi się posługiwać swoimi dokumentami albo występuje o dokument podróży w kraju, w którym dostał ochronę.

UDSC przyznaje więcej decyzji o ochronie uzupełniającej niż statusów uchodźcy. Cudzoziemcowi łatwiej udowodnić, że grozi mu uszczerbek z powodu konfliktu zbrojnego niż obawę przed prześladowaniem.

Jeśli uchodźca nie dostanie ochrony (wydaje ją szef UDSC), może się odwołać do Rady ds. Uchodźców. W okresie od 2008 r. do 31 sierpnia 2015 r. ochronę uzupełniającą otrzymało 4299 osób. To obywatele Rosji (4004) i po kilkadziesiąt osób z Iraku, Syrii, Somalii i Sri Lanki.

CO SIĘ DZIEJE Z CUDZOZIEMCEM, KTÓRY NIE DOSTAŁ STATUSU UCHODźCY ANI OCHRONY UZUPEŁNIAJĄCEJ?

Powinien wyjechać z Polski. Ale niektórym osobom Polska udziela zgody na pobyt ze względów humanitarnych lub toleruje ich pobyt.

ZGODA NA POBYT ZE WZGLĘDÓW HUMANITARNYCH?

Udziela się jej osobom, których odesłanie do ich kraju narażałoby na tortury, zagrożenie ich życia, zmuszanie do pracy, pozbawiłoby prawa do rzetelnego procesu i naruszałoby prawo do życia rodzinnego i prywatnego w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu (okoliczności podobne do przykładów istotnego naruszenia praw człowieka wymienionych przez europejską konwencję praw człowieka). To zezwolenie dostaną również osoby, które prowadzą w Polsce życie rodzinne, a powrót do kraju pochodzenia zniszczyłby ich związek.

To również jest zgoda wydawana bezterminowo. Cudzoziemcy tacy nie mają pomocy integracyjnej. Należy im się jedynie pomoc społeczna w formie schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania oraz zasiłku celowego. Mogą jednak pracować bez zezwolenia.

Takie prawo mogą stracić, gdy np. życie rodzinne im się tutaj rozpadnie albo kiedy w domu nie będzie im groziła śmierć, tortury.

Mogą sprowadzić rodzinę, jeśli mają na to wystarczające środki. Takie zezwolenie dostały 1064 osoby.

Po pięciu latach mogą dostać zezwolenie na pobyt stały, po kolejnych trzech - obywatelstwo.

ZGODA NA POBYT TOLEROWANY.

Jeśli cudzoziemca nie można wydalić (np. nie można ustalić jego tożsamości), można mu udzielić zgody na pobyt tolerowany. Cudzoziemiec ma pozwolenie na pracę, ale nie może wyjeżdżać z Polski. Nie ma pomocy integracyjnej, a pomoc społeczna jest ograniczona do minimum, nie można sprowadzić rodziny.

Cudzoziemiec jest po prostu tolerowany.

Po dziesięciu latach może się starać o zezwolenie na pobyt stały, a po dalszych trzech - o polskie obywatelstwo. Od 1 stycznia 2007 r. do 31 sierpnia 2015 r. zgodę na pobyt tolerowany dostało 5895 osób. Najwięcej obywateli Rosji (5320), Gruzji (152), Armenii (127), Ukrainy (39), Mongolii (22), z pozostałych krajów 235 osób.

RÓŻNICE MIĘDZY POBYTEM TOLEROWANYM A HUMANITARNYM.

Niektórych ludzi nie można odesłać do domu, choć nie zasługują na ochronę. Przykład: cudzoziemiec pochodzi z kraju, w którym funkcjonuje np. kara śmierci za zabójstwo. Jest winny tego zabójstwa, nie możemy go jednak odesłać do tego kraju, ale nie zasługuje też na zgodę na pobyt ze względów humanitarnych. Dostanie więc zgodę na pobyt tolerowany. Nie wydaliśmy nikogo do kraju, w którym mogłoby mu grozić wykonanie kary śmierci. Możemy w takich przypadkach próbować sami go ukarać zgodnie z naszym prawem.

CO TO JEST AZYL?

Potocznie mówimy: azyl, a myślimy: status uchodźcy. Tymczasem azyl to forma ochrony, której udziela się, jeśli jest to niezbędne do zapewnienia mu ochrony oraz gdy przemawia za tym interes państwa.

Nie ma sztywnych procedur, szef UDSC przyznaje azyl za zgodą ministra spraw zagranicznych. Nie ma pomocy socjalnej, medycznej. Azyl w III RP dostało 57 cudzoziemców, kilka wniosków jest rozpatrywanych.

CO TO JEST OCHRONA CZASOWA?

To kryzysowa forma ochrony. Nie była nigdzie stosowana i miejmy nadzieję, że nie będzie potrzeby jej użyć. Takiej ochrony można udzielać w sytuacji masowego napływu uchodźców, np. wojny. To Unia decyduje o wdrożeniu ochrony czasowej, korzystają z niej automatycznie wszyscy uciekinierzy z tego kraju. Ochrona działa do roku, można ją przedłużyć dwa razy, na okresy po pół roku.

ILE DOSTANIEMY PIENIĘDZY Z UNII NA UTRZYMANIE UCHODźCÓW?

Za przyjęcie osoby relokowanej z Unii Polska dostanie 6 tys. euro, za osobę z obozu spoza Unii - 10 tys. euro (przesiedlenie). Oprócz tego do 2020 r. na imigrantów (m.in. ich integrację) dostaniemy z funduszy unijnych 63,4 mln euro.

NA CO POWINNIŚMY WYDAĆ PIENIĄDZE?

Te pieniądze to ryczałt za to, że przyjęliśmy uchodźcę. Programy integracyjne powinny być efektywne, aby

cudzoziemcy chcieli u nas zostać. Jeśli jednak wyjadą do innego kraju, to nie poniesiemy żadnych konsekwencji.

CZY POMAGAMY UCHODźCOM POZA GRANICAMI POLSKI? ILE WYDAJEMY NA POMOC DLA BIEDNYCH KRAJów?

Prowadzimy różne programy pomocy humanitarnej.

CZY NA TLE INNYCH KRAJów POLSKA JEST SUROWA, JEŚLI CHODZI O NADAWANIE STATUSU UCHODźCów?

Nie, choć bywa, że wydajemy zgody mniej chętnie niż inne kraje. Jeden kraj Unii na podstawie tych samych faktów może udzielić ochrony, inny tego nie zrobi. To kwestia interpretacji przepisów.

Kiedy i gdzie mogą się zgłaszać chętni, którzy chcą pomóc?

Pomagać można na każdym etapie przyjmowania uchodźców za pośrednictwem organizacji pozarządowych albo UDSC, który uruchomił bank ofert. Trzeba wysłać e-mail na adres: pomoc@udsc.gov.pl, pisząc o deklarowanej pomocy, np. mam mieszkanie i chciałbym je wynająć; mam firmę i chciałbym zatrudnić ludzi itd. Odzew społeczny jest bardzo duży.

* * *

Dziękuję Kolegom Dziennikarzom!